

CZESŁAW GOLACIK

Sanniki

MOŻLIWOŚCI KASTRACJI OGIERÓW WNĘTRÓW BRZUSZNYCH W POZYCJI STOJĄCEJ ZWIERZĘCIA

Kastracje wnętrz w ogóle, a brzusznych w szczególności wymagają odpowiedniego ułożenia zwierzęcia do operacji, co może być trudne przy braku odpowiedniego stołu operacyjnego i dostatecznej ilości osób asystujących.

W metodzie duńskiej, czy belgijskiej, musimy uzyskać położenie grzbietowe lub boczno-grzbietowe zwierzęcia. Metody te mają tą zaletę, że szybko goi się rana. Istnieją jednak możliwości wypadnięcia jelit. Poza tym nie zawsze udaje się odnaleźć jądra, szczególnie wtedy, gdy znajdują się one w okolicy grzbietowej.

Kastracja wnętrz z cięcia bocznego jest korzystna, ponieważ zawsze udaje się odnaleźć jądra. Wymaga ona uspienia zwierzęcia i również większej ilości osób koniecznych do położenia zwierzęcia. Poza tym operowanie na leżącym koniu w pozycji bocznej jest niedogodne ze względu na konieczność wprowadzenia ręki między napięte powłoki jamy brzusznej oraz trzewia.

Kastracja na stojącym zwierzęciu odpowiednio ujazmionym znacznie upraszcza te czynności.

W doniesieniu tym przedstawiono możliwości usunięcia jąder u koni wnętrz brzusznych wykonane z cięcia bocznego jamy brzusznej, w stole-poskromie własnego pomysłu*).

Opis przypadków

1. Ogier wnętrz 3-letni nr ks. kl. 850/68 wykazywał nadmierną pobudliwość i agresywność w stosunku do otoczenia, szczególnie w obecności innych koni. Użytkowanie konia było niemożliwe.

Zabieg przeprowadzono w stole-poskromie stojącej pozycji zwierzęcia. Badaniem rektalnym nie umiejscowiono jądra. W premedykacji zastosowano domięśniowo trankwilinę w ilości 1 ml na 25 kg c.c., miejscowo znieczulono nasiękowo roztworem 2% polokałny okolice przewidywanego cięcia powłok brzusznych, które otwarto z lewej strony na dł. ok. 12 cm, tuż za ostatnim żebrzem. Szukanie jądra rozpoczęto od okolicy kanału pachwinowego przechodząc stopniowo

*) Dokumentacja stołu-poskromu znajduje się w posiadaniu autora, jest ona zastrzeżona w Polskim Urzędzie Patentowym. Ponadto projekt stołu-poskromu został uznany „za bardzo dobry” przez Komisję Wojewódzką przy współudziale Przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa Departamentu Weterynarii w dniu 19.IX.1968 r.

ku grzbietowej części jamy otrzewnowej. Po około 5 min. znaleziono jądro między pętlami jelit cienkich zawieszonych lewostronnie na powrózku nasiennym w dolnej połowie jamy otrzewnowej. Po wydobyciu go na zewnątrz powrózek podwiązano katgutem, a następnie jądro odcięto. Dootrzewnowo podano 20 g siemamycyny w substancji. Otrzewna wraz z poprzecznym mięśniem brzucha zeszyto szwem ciągłym katgutem nr 1, wzmacniając zamknięcie szwem węzłkowym. Podobnie zespolono mięśnie skórne, stosując między szwy 2 g streptomycyny. Skórę zeszyto szwem węzłkowym jedwabiem chirurgicznym nr 4.

Po operacji podano ogólnie jako osłonę przeciwozkażeniową 200 tys. j. debecyliny i 1 g streptomycyny.

Dieta pooperacyjna polegała na 24-godzinnym wyłączeniu pokarmów stałych, konia poiono ciepłą wodą z kleikami. Rana zgoiła się doraźnie.

2. Ogier wnętrz 3-letni nr ks. kl. 1232/68 w otoczeniu innych koni zachowywał się agresywnie. Badaniem klinicznym stwierdzono w mosznie obecność tylko prawego jądra. Lewy kanał pachwinowy zamknięty. Odcięcie prawego jądra przeprowadzono w sposób typowy. Operację lewego jądra umiejscowionego w jamie brzusznej wykonano w stole-poskromie w pozycji stojącej konia poprzez laparotomie boczną w lewej siabiznie. Zabieg pod względem technicznym przebiegał podobnie jak w przypadku pierwszym. Jądro odnaleziono zawieszony z lewej strony na krótkim powrózku nasiennym w okolicy kręgosłupa. Rana zagoiła się doraźnie.

Omówienie

Otwarcie powłok brzusznych w okolicy biodrowej na stojącym koniu pozwala na swobodne wprowadzenie ręki do jamy otrzewnowej. Ponadto pod względem topograficznym jest bardzo korzystne, gdyż stwarza dogodne warunki do badania jamy otrzewnowej. W metodzie belgijskiej i duńskiej konia układa się w pozycji grzbietowej lub zbliżonej do grzbietowej, wywiązuje przy współudziale wielu osób. Operator wykonuje czynności w pozycji pochylonej, często usadowiając się na stole operacyjnym. Stosując jedną z tych metod u dużych koni nie udaje się wprowadzić ręki do grzbietowych okolic jamy brzusznej. Dłuższe poszukiwania jądra, ze względu na wąski otwór w jamie brzusznej, powodują zmęczenie rąk operatora.

Na podstawie własnych obserwacji wydaje się, że w przypadkach wnętrów brzusznych, metoda ta powinna być stosowana z wyboru. Szczególnie dobre warunki operacji uzyskuje się przy zastosowaniu odpowiedniego poskromu.

Adres autora: lek. wet. Czesław Golacik, Sanniki, pow. Gostynin.

Z HISTORII WETERYNARII

Dwudziestolecie Ośrodka Historii Medycyny Weterynaryjnej (1949–1969)

Ośrodek Historii Medycyny Weterynaryjnej został utworzony w 1949 r. przy Wydziale Weterynaryjnym Uniwersytetu Warszawskiego. Inicjatorem powstania placówki, a następnie jej kierownikiem był płk dr Konrad Millak (1886–1969), prowadzący wówczas Katedrę Weterynarii Wojskowej i wykładający propeutykę weterynarii z historią. W 1956 r. Ośrodek stał się agendą Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa

Nauk Weterynaryjnych. W 1960 r. Ośrodek znalazł stałe pomieszczenie w gmachu Wydziału. Celem placówki było stworzenie warsztatu dla badań związanych z historią medycyny weterynaryjnej. Z resztek przedwojennych księgozbiorów Warszawskiego Towarzystwa Weterynaryjnego, Polskiego Towarzystwa Lekarzy Wet., Zrzeszenia Lekarzy Wet. RP, darów i innych źródeł utworzono bibliotekę i ar-